

UZASADNIENIE

Ubezpieczony H. W. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 12.02.2021r., znak: 370000/RW/00035632, którą odmówiono mu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100% podstawy wymiaru.

W uzasadnieniu podniósł w szczególności, że do wypadku doszło w dniu 12.07.2020r. podczas prowadzenia psa z kojca na teren zakładu. Podał nadto, że pies, który jest stróżem i pilnuje majątku zakładu, przebywa na jego terenie od godz. 22 do 6 rano, a następnie jest zaprowadzany do kojca. Zaznaczył również, że obowiązek przeprowadzania psa należy do właściciela zakładu.

Organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. (ZUS), w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie wskazując, iż na podstawie złożonej dokumentacji organ rentowy uznał, że zdarzenie, któremu uległ H. W. w dniu 12.07.2020r. nie spełnia definicji wypadku przy pracy. Zaznaczył, że z wyjaśnień ubezpieczonego wynika, iż do zdarzenia doszło podczas wyprowadzania na spacer psa rasy gończy polski, podczas gdy pies pociągnął ubezpieczonego, a w wyniku tego doszło do upadku i urazu prawego podudzia. Organ rentowy podkreślił, że w chwili zdarzenia H. W. znajdował się wraz z psem poza terenem zakładu pracy, przy czym pies jako element ochrony zakładu powinien znajdować się na jego terenie.

Podano, że w ocenie organu rentowego, H. W. nie udowodnił, że zdarzenie nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z związku z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

H. W. ma 62 lata. Z zawodu jest ślusarzem, mechanikiem. Od 25 lat prowadzi działalność gospodarczą – Zakład (...) z siedzibą w P., zatrudniając cztery osoby.

bezsporne, a nadto dowód: zeznania ubezpieczonego H. W. – 00:04:42 – 00:20:37 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 4 października 2021 r. k. 12v-13

Zakład prowadzony przez H. W. posadowiony jest łącznie na trzech działkach: budowlanej (jest oddzielona od pozostałych płotem i na niej znajduje się dom H. W.) oraz dwóch rzemieślniczych. Działki te oddzielone zostały drewnianym płotem, gdyż kilkakrotnie dokonano kradzieży. Po tych zdarzeniach H. W. zakupił również dużego psa rasy gończy polski. Pies waży 58 kg. W godzinach od 21 do 6 rano codziennie pies ten przyprowadzany jest przez H. W. na działkę, na której jest posadowiony zakład i na której wykonywana jest działalność gospodarcza. Po godz. 6 H. W. zaprowadza psa na teren drugiej działki rzemieślniczej – tam zwierzę ma swój kojec i przebywa w trakcie dnia. Pies ten nie przebywa w domu. Jego karmieniem, wyprowadzaniem i obsługą zajmuje się wyłącznie H. W., który ponosi też koszty jego utrzymania w wysokości ok. 400 zł miesięcznie.

Prowadząc psa na teren działki, na której jest zakład, H. W. każdorazowo musi wyjść na zewnątrz z działki, na której zwierzę przebywa w czasie dnia, następnie musi obejść płot i przejść do drugiej z działek rzemieślniczych (na której znajduje się zakład). Taką czynność H. W. wykonuje codziennie dwa razy kiedy zaprowadza psa na teren działki, na której znajduje się zakład oraz odprowadza go rano z powrotem. Pies dozoruje zakład od godz. 21. H. W. zawsze prowadzi psa na smyczy.

dowód: zeznania ubezpieczonego H. W. – 00:04:42 – 00:20:37 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 4 października 2021 r. k. 12v-13

W dniu 12.07.2020 r. H. W. rozpoczął pracę o godz. 21. Wyprowadzając psa (jak co dzień), w jednej ręce trzymał smycz, zaś drugą zamykał furtkę. Wówczas, nieoczekiwanie pies pociągnął go i skręcając H. W. upadł na kolano, po czym poczuł ból w prawym podudziu. Bezwzględnie próbował wstać, lecz nie był w stanie. Telefonicznie skontaktował

się wówczas ze swą córką, mieszkającą w P., na innej ulicy. Kiedy przyjechała, zaprowadziła na smyczy psa z powrotem za furtkę i zawiozła H. W. do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w B., gdzie udzielono mu niezbędnej pomocy medycznej, wykonano badania i po stwierdzeniu, że doszło do skręcenia nogi, odesłano do domu. Po kilku tygodniach od ww. zdarzenia, H. W. udał się do prywatnego gabinetu lekarskiego, zaś po wykonaniu dodatkowych badań, ustalono, że pęknięciu uległy kości podudzia. W szpitalu w K. wykonano zabieg zespolenia kości śrubami, w chwili obecnej oczekuje na kolejny zabieg zablokowania stawu.

dowód: zeznania ubezpieczonego H. W. – 00:04:42 – 00:20:37 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 4 października 2021 r. k. 12v-13, akta organu rentowego plik wypadkowy 654 – zawiadomienie o wypadku k. 1-3v, zapis wyjaśnień poszkodowanego – k. 4-7v, zapis informacji od świadka wypadku – k. 6, dodatkowe wyjaśnienia – k. 10-10v, karta wypadku 085/01/2020r. – k. 18 – 18v, pismo z dnia 22.12.2020r. – k. 19.

H. W. był niezdolny do pracy z powodu choroby od dnia 13.07.2020r. Okres zasiłkowy zakończył się z dniem 10.01.2021 r., tj. po 182 dniach.

dowód: akta organu rentowego plik (...) - wniosek o świadczenie rehabilitacyjne – k. 1-2v.

Lekarza Orzecznik ZUS w orzeczeniu z dnia 19.01.2021r. ustalił, że w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy, istnieją okoliczności uzasadniające ustalenie co do H. W. uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego, na okres 4 miesięcy, licząc od dnia wyczerpania zasiłku chorobowego. Wskazano, że świadczenie rehabilitacyjne pozostaje w związku ze stanem narządu ruchu.

dowód: akta organu rentowego plik (...) – orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 19.01.2021r., nr akt 37000-81413340 – k. 3.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. uznał, że ww. wypadek nie jest wypadkiem określonym w art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy, ponieważ do zdarzenia nie doszło podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. W konsekwencji, decyzją z dnia 12.02.2021r. (...) Oddział w S. przyznał H. W. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 11.01.2021r. do 10.04.2021r. w wysokości 90% podstawy wymiaru, od 11.04.2021r. do 10.05.2021r. w wysokości 75% podstawy wymiaru, natomiast odmówił mu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego za wyżej wskazany okres w wysokości 100% podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego.

dowód: akta organu rentowego plik wypadkowy 654 – opinia w sprawie prawnej kwalifikacji wypadku – k. 16-16v, karta wypadku nr 085/01/2020r. z dnia 12.11.2020r. – k. 18-18v, akta organu rentowego plik (...) – decyzja ZUS z dnia 12.02.2021r. – k. 5-5v.

Na dzień wypadku, tj. 12.07.2020r., H. W. był zgłoszony do ubezpieczenia wypadkowego z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

bezsporne, a nadto: dowód: akta organu rentowego plik wypadkowy 654 – wydruk wiadomości mailowej z dnia 12.10.2020r. – k. 15.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie H. W. jest zasadne i zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2019.1205 t.j.) – zwanej dalej ustawą wypadkową – świadczenie rehabilitacyjne z tytułu wypadku przy pracy przysługuje ubezpieczonemu, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal niezdolny do pracy w związku z wypadkiem, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokuje odzyskanie zdolności do pracy. Przy czym zważyć należy, iż stosownie do treści art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej za wypadek przy

pracy uważa się również nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Świadczenie to przysługuje przez okres niezbędny do przywrócenia do pracy, nie dłużej jednak niż przez 12 miesięcy, w wysokości 100% podstawy wymiaru (art. 7 i art. 9 ust. 1 ww. ustawy).

Oznacza to, że dla przyznania świadczenia rehabilitacyjnego z tytułu wypadku przy pracy konieczne jest łączne spełnienie trzech przesłanek: wyczerpanie zasiłku chorobowego, dalsza niezdolność do pracy w związku z wypadkiem oraz pozytywne rokowanie dotyczące odzyskania zdolności do pracy wskutek leczenia lub rehabilitacji zastosowanej po wyczerpaniu zasiłku chorobowego.

W przedmiotowej sprawie ubezpieczony bezspornie spełnił pierwszą przesłankę, albowiem wyczerpał okres pobierania zasiłku chorobowego (w wymiarze 182 dni), a nadto – jak wynika z orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z 19.01.2021 r. – po tym okresie pozostawał nadal niezdolny do pracy, przy czym stan jego zdrowia uzasadniał przyjęcie, że dalsze jego leczenie i rehabilitacja rokują przywrócenie niezbędnej sprawności organizmu do wykonywania dotychczasowej pracy. Z uwagi na powyższe, na mocy decyzji z dnia 12.02.2021r., (...) Oddział w S. przyznał H. W. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 11.01.2021r. do 10.04.2021r. w wysokości 90% podstawy wymiaru, od 11.04.2021r. do 10.05.2021r. w wysokości 75% podstawy wymiaru. Organ rentowy odmówił jednak ubezpieczonemu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego za wyżej wskazany okres w wysokości 100% podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego, wskazując że z posiadanej dokumentacji wynika, iż zdarzenie, jakiemu uległ H. W. w dniu 12.07.2020r., nie zostało uznane za wypadek przy prowadzeniu działalności pozarolniczej, ponieważ do zdarzenia nie doszło podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością (vide: akta organu rentowego – decyzja ZUS z dnia 12.02.2021r. – k. 5-5v.). Z powyższym nie zgodził się ubezpieczony, wskazując iż w chwili wypadku wykonywał czynności związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się zatem do ustalenia, czy do ww. zdarzenia z dnia 12.07.2020r. doszło podczas wykonywania przez ubezpieczonego H. W. zwykłych czynności związanych z prowadzoną przez niego działalnością pozarolniczą. Fakt powstania urazu na skutek przedmiotowego zdarzenia, jego nagłość i wywołanie przyczyną zewnętrzną pozostawały bowiem okolicznościami bezspornymi.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że H. W. jest właścicielem trzech położonych obok siebie działek: jednej budowlanej (która jest oddzielona od pozostałych płotem i na niej znajduje się dom H. W.) oraz dwóch rzemieślniczych, przy czym na jednej z nich posadowiony jest jego zakład, w którym prowadzi działalność gospodarczą – usługi ślusarskie i hydrauliczne. Z uwagi na to, iż kilkakrotnie padł on ofiarą kradzieży zakupił dużego psa rasy gończy polski, którego zadaniem jest pilnowanie zakładu w porze nocnej. Z zeznań ubezpieczonego wynika, że w godzinach od 21 do 6 rano codziennie pies ten znajduje się na terenie działki, na której wykonywana jest działalność gospodarcza (prowadzony zakład), zaś po godz. 6 zaprowadza on psa na teren drugiej działki rzemieślniczej, gdzie zwierzę ma swój kojec. Z ustaleń przeprowadzonych w sprawie wynika również, że ww. pies nie przebywa w domu, zaś jego karmieniem, wyprowadzaniem i obsługą zajmuje się wyłącznie ubezpieczony.

Podkreślenia wymaga, że z uwagi na usytuowanie nieruchomości oraz topografię terenu i przebieg ogrodzenia pomiędzy działkami, prowadząc psa na teren działki, na której jest zakład, H. W. każdorazowo musi wyjść na zewnątrz z działki, na której zwierzę przebywa w czasie dnia, następnie musi obejść płot i przejść do drugiej z działek rzemieślniczych (na której znajduje się zakład). I właśnie taką czynność H. W. wykonuje codziennie wieczorem, kiedy zaprowadza psa na teren działki, na której znajduje się zakład oraz rano, gdy odprowadza go z powrotem. W dniu 12.07.2020r. około godziny 21, ubezpieczony, jak co dzień, poszedł po psa, celem przyprowadzenia go na teren zakładu. W jednej ręce trzymał smycz, zaś drugą zamykał furtkę i to właśnie wówczas, nieoczekiwanie pies pociągnął go, zaś skręcając H. W. upadł na kolano, po czym poczuł ból w prawym podudziu. Ponieważ nie był w stanie wstać, telefonicznie skontaktował się z córką, która po przyjeździe zaprowadziła psa z powrotem za furtkę i zawiozła H. W. do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w B., gdzie udzielono mu niezbędnej pomocy medycznej i wykonano

badania. Powyższe okoliczności odnajdują swe potwierdzenie w treści zeznań H. W. złożonych na rozprawie w dniu 4 października 2021 roku, jak również w dokumentach zgromadzonych w aktach organu rentowego.

Ustaleń powyższych Sąd dokonał głównie w oparciu o zeznania ubezpieczonego złożone na rozprawie w dniu 4 października 2021 roku. W ocenie Sądu, zeznania te były jasne, spójne, logiczne oraz szczere. Brak było jakichkolwiek powodów, aby kwestionować ich prawdziwość. Nadto, znalazły swe potwierdzenie w treści dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego w toku wyjaśniania okoliczności zaistniałego wypadku. Nieznaczne rozbieżności w ocenie Sądu wynikają przede wszystkim z faktu upływu czasu od zdarzenia, ale również jego nagłości i dotkliwości dla samego ubezpieczonego, który doznał wówczas bolesnego urazu, co niewątpliwie jest okolicznością stresogenną i niecodzienną. Z tych też względów Sąd przyznał zeznaniom H. W. walor wiarygodności, czyniąc je podstawą ustaleń w sprawie.

Sąd ustalił stan faktyczny również w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów, w tym głównie znajdujących się w aktach organu rentowego, których wiarygodność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana.

Powyższe ustalenia, w ocenie Sądu, wskazują jednoznacznie, iż do zdarzenia, któremu uległ ubezpieczony w dniu 12.07.2020r. doszło podczas wykonywania przez niego zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością pozarolniczą (którą bezspornie prowadzi). Za taką czynność uznać bowiem bez wątpliwości należy przyprowadzanie przez ubezpieczonego na teren zakładu psa, przeznaczonego do jego pilnowania. Czynność ta służyła bowiem zabezpieczeniu mienia zakładu – miejsca prowadzonej przez ubezpieczonego działalności gospodarczej, była przez niego wykonywana codziennie, w tych samych godzinach. Pies ten nie był zwierzęciem domowym, nie przebywał w domu ubezpieczonego, został zakupiony w celu pilnowania zakładu i zabezpieczenia go przed kradzieżami. Jednocześnie, z uwagi na usytuowanie względem siebie działek rzemieślniczych (tej z zakładem oraz tej, na której pies miał swój kojec) oraz ich oddzielenie płotem, celem przyprowadzenia psa na miejsce jego „służby”, konieczne było każdorazowo wyjście ubezpieczonego z psem z działki, na której zwierzę przebywało w dzień, przejście wzdłuż płotu i następnie dopiero wejście na teren zakładu. W tym świetle, jako chybiony jawi się argument organu rentowego, zawarty w opinii w sprawie kwalifikacji wypadku z dnia 12 listopada 2020 roku (k. 16 akt organu rentowego – plik wypadkowy nr 654), jakoby o braku związku tej czynności z prowadzoną przez ubezpieczonego działalnością przesądzał fakt, iż wraz z psem znajdował się poza terenem zakładu, podczas gdy zwierzę – jako element ochrony zakładu – powinno znajdować się na jego ternie.

Po wtóre, za niezasadny uznać należy kolejny zarzut artykułowany przez organ rentowy w treści odpowiedzi na pozew, iż H. W. nie udowodnił, że zdarzenie nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z związku z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej. Otóż, materiał dowodowy w postaci wydruku wiadomości mailowej pracowników ZUS z dnia 12.10.2020r. (k. 15 akt organu rentowego) wskazują jednoznacznie, że w dniu 12.07.2020r. H. W. był zgłoszony do ubezpieczenia wypadkowego z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

W świetle powyższego zdarzenie, któremu ubezpieczony uległ w dniu 12.07.2020 r., niewątpliwie należy zakwalifikować jako wypadek przy pracy (podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej), albowiem zaistniały wszystkie czynniki, o których mowa w art. 3 ustawy wypadkowej.

Z uwagi na powyższe, działając na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd uwzględniając odwołanie zmienił w całości zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do świadczenia rehabilitacyjnego w związku z wypadkiem przy pracy za okres od dnia 11.01.2021r. do dnia 10.05.2021r. w wysokości 100% podstawy wymiaru.